Rok IV. Nr 217 (1001)
ŁÓDŹ
SOBOTA
7
sierpnia 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Przemysł ciężki na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zademonstrował w swym pawilonie część przęsła mostu Dolno-Śląskiego.

Z dwudniowych narad Polski i ČSR wyłoniła się

WSPÓLNA DROGA DOBROBYTU

Komunikat oficjalny drugiej sesji Rady Gospodarczej POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

WARSZAWA (PAP). W dniach 4 — 6 sierpnia 1948 r. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego CSR dr. Antoniego Gregori, druga z rzędu sesja Rady współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Po otwarciu obrad przez min. Gregora — Rada wysłuchała sprawozdań przewodniczącego komisji: przemysłowej, obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, rolniczej, naukowo-technicznej, planowania i statystyki, jak również koreferatów zastępców przewodniczących tychże komisji.

Zarówno sprawozdania, jak i koreferaty zawierały wyczerpujące dane z zakresu działalności komisji za ostatnie półrocze i zostały przez Radę przyjęte.

W dalszym ciągu obrad Rada wysłuchała obszernych sprawozdań, złożonych przez czechosłowackiego wiceministra handlu zagranicznego E. Loebla oraz polskiego wiceministra przemysłu i handlu E. Szyra, z prac komisji sześciu, powołanej w marcu rb. dla opracowania zasad pogłębienia i rozszerzenia współpracy między Polską i Czechosłowacją.

Odnośnie handlu zagranicznego przewiduje się zawarcie w ciągu roku 1948 5-letniego układu, opartego na założeniu, że obrót towarowy w roku 1953 wyniesie od 9—10 miliardów koron.

W celu osiągnięcia maksymalnego obrotu towarowego między obu państwami — zdecydowano przystąpić do zakreślonego na wielką skalę podziału programów produkcyjnych.

Przewiduje się budowę nowych wielkich obiektów przemysłowych, przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb obu państw.

Zostanie wypracowany plan wspólnego wykorzystania źródeł energii, oraz rozszerzenia współpracy przy budowie wspólnej sieci przewodów gazowych i elektrycznych.

Uzgodniono, że przemysły obu stron będą między sobą wymieniać doświadczenia techniczne, przy czym ustalono warunki tej wymiany.

Do znacznego rozwoju handlu zagranicznego i współpracy przemysłowej między Polską a Czechosłowacją przyczynią się w dużej mierze także nader ważne postanowienia w dziedzinie transportu i żeglugi, zapadłe na podstawie obopólnego porozumienia.

Czechosłowacja dokona, o ile możności do końca 1949 roku, niezbędne inwestycje na wydzierżawionym przez siebie odcinku wolnocłowej strefy portu Szczecina.

Uzgodnione przede wszystkim, że obie strony dzięki odpowiednim postanowieniom w zakresie kolejnictwa i żeglugi morskiej umożliwią znaczne zwiększenie obrotów tranzytowych obu państw.

Dalsze porozumienia dotyczą wypracowania wspólnego programu rozszerzenia połączeń kolejowych i drogowych między Polską a Czechosłowacją, oraz projektu usprawnienia odcinka drogi wodnej na Odrze między Koźlem a Ostrawą.

W dziedzinie zatrudnienia i szkolenia oba państwa będą sobie wzajemnie udzielały pomocy, wysyłając fachowców i instruktorów, jak również i siły robocze.

W sprawie planowania Rada uznała konieczność koordynacji wzajemnych długofalowych planów gospodarczych programów produkcyjnych i inwestycyjnych.

Wyniki obrad stworzyły trwałe podstawy dla pogłębienia i rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich.

Zamach na pociąg
dokonany przez greckich powstańców

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera cytuje doniesienia z Grecji według których pod Salonikami, w wyniku zamachu powstańczego wykoleił się pociąg, przy czym zginęło 114 oficerów i żołnierzy armii rządowej.

Pociąg eskortowany był przez dwa wozy pancerne i jeden czołg.

Po naradach moskiewskich—atmosfera optymizmu

Propozycje generalissimusa Stalina
stworzyły realną możliwość układu między mocarstw. zachodn. i ZSRR

MOSKWA (SAP). **Jak donosi agencja Reutera w kołach dobrze poinformowanych obserwatorów panuje przekonanie, że zarówno mocarstwa zachodnie, jak i Związek Radziecki, wyraziły w zasadzie zgodę na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i na odbycie jej w najbliższej przyszłości.**

Przedmiotem obrad tej konferencji mają być zagadnienia, co do których panuje różnica zdań.

W szczególności omówiona będzie oprócz sprawy Berlina, sprawa Niemiec, jako całości.

Trzej wysłannicy mocarstw zachodnich złożą prawdopodobnie jeszcze jedną wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Wiaczesławowi Mołotowowi.

Będzie to ostatnia wizyta przed wyjazdem przedstawiciela brytyjskiego, Franka Robertsa z Moskwy.

Ze swej strony mocarstwa zachodnie mają przedstawić swą odpowiedź na propozycje generalissimusa Stalina, wysunięte na poniedziałkowej naradzie na Kremlu. **Atmosfera optymizmu, panująca w kołach zbliżonych do sztabu wysłanników państw zachodnich, wskazuje na to, że w obecnym stadium rokowań istnieje realna możliwość układu między państwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim.**

Niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że czas i miejsce konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych ustalone będą podczas wizyty ambasadorów zachodnich u ministra W. M. Mołotowa, i **że odbędzie się ona prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego, lub na początku przyszłego miesiąca.**

Jako miejsce spotkania ma być zaproponowany Paryż.

Prowokacyjna agitacja Dewey'a
nie odnosi skutku wśród robotników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Przywódcy odbywającego się obecnie zjazdu związków zawodowych stanu Nowy Jork, wchodzących w skład AFL, usiłują wszelkimi sposobami doprowadzić do tego, aby uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się za poparciem republikańskiego kandydata na prezydenta Dewey'a.

Mimo to wielu uczestników zjazdu, reprezentujących szerokie rzesze robotników amerykańskich sprzeciwiają się temu i wypowiadają się za poparciem kandydatury Wallace'a.

W wyniku tego, kwestia stanowiska AFL w zbliżających się wyborach stała się głównym przedmiotem walki na tym zjeździe.

Ażeby zmniejszyć siły zwolenników Wallace'a komisja mandatowa, działając w myśl wskazówek przywódców reakcyjnych AFL unieważniła mandaty 29 delegatów, na tej podstawie, że współpracują oni jakoby z komunistami.

Dziennik „Daily Worker" komentując pracę zjazdu stwierdza, że represje przeciwko zwolennikom Wallace'a zostały podjęte na skutek bezpośrednich wskazówek z otoczenia Dewey'a.

Dziennik twierdzi, że mimo to poważna część członków związków zawodowych stanu Nowy Jork w dalszym ciągu popiera kondydata partii postępowej.

Udział USA w „dźwiganiu" Francji
bilansuje się nędzą mas pracujących

PARYŻ (PAP). Nawiązując do przemówienia francuskiego ministra finansów Reynaud, wygłoszonego na przyjęciu prasy anglosaskiej w Paryżu, koła postępowe wyrażają obawy, że propozycje ministra finansów wpłyną na dalsze uzależnienie gospodarki francuskiej od Ameryki.

Znany publicysta André Carell pisze:

„Dla mas pracujących jedna rzecz jest pewna, plan Reynaud'a zmierza do uzupełnienia planu Marshalla.

Reynaud mówi o koniecznym entuzjazmie dla kontynuowania udziału Ameryki w dźwiganiu Francji.

Ten udział poznaliśmy już. Bilansował się on nędzą mas pracujących, przynosząc bogate wyniki miliarderom amerykańskim i francuskim.

Zyski kapitalistów francuskich powiększyły się o 420 miliardów franków w pierwszym półroczu br.

Procedura dekretów, zadana przez Reynaud, daje USA całkowitą kontrolę nad gospodarką i finansami Francji.

Stwarza to we Francji ustrój podobny do ustroju Chin w początkach bieżącego wieku.

Konferencja młodzieży pracującej

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 sierpnia przybył samolotem do Warszawy przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson (Francja), który obejmie przewodnictwo międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, rozpoczynającej się w niedzielę dn. 8 bm. w sali „Roma".

P. Guy de Boissn przywitali na lotnisku cywilnym na Okęciu przedstawiciele komitetu przygotowawczego do międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej.

PIETRO NENNI O WALCE
włoskiej klasy robotniczej

PRAGA (PAP). Pietro Nenni, który znajduje się obecnie w Pradze, oświadczył korespondentowi Telepress, iż rząd de Gasperi'ego przygotowuje ustawę antystrajkową.

Nenni zaznaczył, że robotnicy włoscy będą dalej walczyli o swoje prawa.

Komitet solidarności narodowej, który niedawno został organizowany przez front narodowo - demokratyczny, posiada organizacje w całych Włoszech, w których w wspólnej walce codziennej, połączyła się inteligencja z klasą robotniczą.

KOMUNIKAT

W związku z artykułem zamieszczonym we wczorajszym numerze „Głosu Robotniczego" pt.: „Pan starosta Walasik i inni" stwierdza się, że sprawa zachowania się starosty Walasika jest już przedmiotem dochodzenia władz administracyjnych i partyjnych.

O wynikach dochodzenia będzie w odpowiednim czasie powiadomiona opinia publiczna.

Dziś tj. w sobotę 7 sierpnia o g. 19,10, Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia nada w związku

z 1000 numerem KURIERA POPULARNEGO

specjalne słuchowisko.

Barwne reportaże, felietony i fraszki odczytają redaktorzy pisma.

Narady aktywu CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W siedzibie CKW PPS odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom politycznym i ekonomicznym wsi.

W konferencji wzięli udział członkowie **CKW PPS tow. tow. min. K. Dąbrowski, min. Kuryłowicz, min. S. Matuszewski, pos. F. Baranowski, pos. T. Ćwik i pos. W. Reczek.**

Członkowie centralnego aktywu partyjnego sekretarze wojewódzcy i kierownicy wydziałów wiejskich przy WK PPS.

Tow. Min. K. Dąbrowski wygłosił referat o problemach finansowo-rolnych.

W następnym referacie tow. Ćwik omówił szereg konkretnych zadań jakie stoją wobec organizacji terenowych PPS w związku z realizacją sojuszu robotniczo-chłopskiego w oparciu o pracującego mało i średnio-rolnego chłopa, oraz poddał analizie zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej na tle doświadczeń ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Wszystkim Towarzyszom i Czytelnikom za nadesłane życzenia w związku z ukazaniem się 1000 numeru „Kuriera Popularnego serdecznie dziękuje

Zespół Redakcyjny „Kuriera Popularnego"

O wolną i demokratyczną Hiszpanię

walczy antyfrankistowski ruch podziemny

ZAGADNIENIE zniesienia faszystowskiego reżimu gen. Franco w Hiszpanii, dyskutowane na forum międzynarodowym w pierwszych latach po wojnie, zeszło z porządku obrad zgromadzeń, komisji i konferencji. Lud hiszpański, który żywił nadzieję, że koniec jego mąk i cierpień jest bliski, musi znowu w uporczywej walce stawiać opór okrutnej dyktaturze krwawego „caudillo“.

A walka toczy się już od lat dwunastu. Nie udało się gen. Franco złamać ducha oporu mas ludowych, nie udało się zlikwidować organizacji podziemnych.

Po zagarnięciu władzy falangiści wymordowali ponad 300 tysięcy demokratów hiszpańskich. Przeszło dwa miliony osób przebywało w faszystowskich więzieniach. Obecnie w więzieniach hiszpańskich znajduje się około 200.000 więźniów politycznych. Drakońskie ustawy stosowane są w całej pełni. W maju r.ub. ogłoszono ustawę, według której za każde wystąpienie antyrządowe można stosować karę śmierci. W czerwcu ub. roku wydano zarządzenie, że policja ma prawo strzelać do wszystkich zatrzymanych i aresztowanych „przy próbie ucieczki“. W październiku ub. roku Komitet Wykonawczy Falangi na swym posiedzeniu w Sewilli powziął uchwałę, że należy wzmóc represje przeciwko elementom lewicowym.

W tym samym miesiącu zarząd główny więzień hiszpańskich rozesłał okólnik pogarszający znacznie istniejący dotychczas regulamin dla więźniów politycznych.

TERROR nie wpływa bynajmniej na osłabienie walki. Na przestrzeni ostatnich lat dwu w kraju od było się szereg strajków, w których brało udział około pół miliona robotników. Strajkujący wysuwają żądania ekonomiczne (podwyżka głodowych płac), protestując równocześnie przeciwko znienawidzonej władzy falangistowskiej. Strajkami kieruje dobrze zakonspirowana organizacja zawodowa robotników hiszpańskich. Największy strajk w tym okresie odbył się w kraju Basków, gdzie robotnicy przez 9 dni walczyli z silnymi oddziałami policji i wojska. Ostatnio fala strajkowa ogarnęła Katalonię.

Walczą z reżymem gen Franco i miliony hiszpańskich chłopów, których gnębią przede wszystkim niewspółmierne do ich nędzy podatki oraz samowola urzędników falangistowskich.

Spośród robotników i chłopów rekrutują się też coraz liczniejsze szeregi oddziałów partyzanckich. Partyzantka w Hiszpanii dzisiaj to już nie pojedyńcze grupki, ukrywające się w górach. To cały ruch, ogarniający większość prowincji hiszpańskich.

Na procesie 24 demokratów z La Cormia prokurator falangistowski mówił z wściekłością: „Oddziały partyzanckie, operujące w górach, podtrzymywane są przez ludność, która ukrywa partyzantów, pomaga im przy utrzymaniu łączności, daje informacje o osobach urzędowych“.

W ROKU UB. w Lewancie i Aragonii wojska Falangi trzykrotnie przystępowały do szerokiego natarcia na armię partyzancką, ale mimo to walki trwają tam do dziś dnia.

O charakterze tych walk czytamy w podziemnym artykule antyfrankistowskim, piśmie „Mundo Obrero“ co następuje:

„Dywizje doborowych wojsk, podtrzymywane przez artylerię i lotnictwo zwiadowcze, skierowane są przeciwko naszym oddziałom partyzanckim. Nie będąc w stanie nas zniszczyć, wyładowują one swe przestępstwa i bezsilną wściekłość na ludności chłopskiej, która nie wyrzekła się republiki, republiki przynoszącej im chleb, ziemię i wolność. Okrutną, niszczycielską wojnę toczą w Lewancie i w Aragonii represyjne siły Franco. Ale mimo represji, stoimy na twardym gruncie i prowadzimy walkę dalej. Nie złożymy broni dopóty, dopóki w Hiszpanii nie zapanuje znowu wolność i demokracja“.

Mimo okrucieństw wojsk falangistowskich, partyzanci zyskują stale tysiące nowych zwolenników. Partyzanci Lewantu i Aragonii wzięli na siebie inicjatywę zjednoczenia wszystkich antyfrankistów Hiszpanii. Wezwali oni partyzantów Galicji i Estramadury, Asturii i Santander, Leonu, Katalonii i Andaluzji, oraz przedstawicieli podziemnych antyfrankistowskich partii i ugrupowań do utworzenia Centralnej Rady Oporu, która by zjednoczyła i stanęła na czele wszystkich sił, wiodących aktywną walkę z reżimem krwawego „caudillo“. Apel ten, podtrzymywany również przez hiszpańską partię komunistyczną, znalazł żywy oddźwięk wśród kół demokratycznych narodu hiszpańskiego. Zjednoczenie postępuje szybko naprzód. Przyczyni się ono niewątpliwie do rozszerzenia zasięgu walki do nowych sukcesów w walce o wolną i demokratyczną Hiszpanię.

(Tg).

Franco-muzykant.

Prognoza pogody

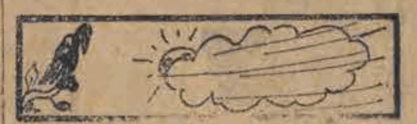

Rankiem miejscami mglisto.

W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane z możliwością przelotnych opadów pochodzenia burzowego.

Temperatura dniem od 19 do 26 st. C. Słabe wiatry lokalne.

Tegoroczny urodzaj dał 2 miliony ton nadwyżki zboża

WARSZAWA (SAP). — Według pierwszych obliczeń tegoroczny urodzaj podniósł krajową produkcję zbóż o 2 miliony ton, co podnosi dochód rolnictwa o blisko 40 miliardów złotych.

—o—

Pod protektoratem Prezydenta R.P.
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
obchodzi jubileusz 75-lecia swego istnienia

W dniach 7—8 sierpnia br. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodzi jubileusz 75-lecia swego istnienia.

Protektorat nad uroczystością objął Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

W ciągu swej wieloletniej działalności Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wysunęło się na czoło organizacji turystycznych w Karpatach, utrzymując żywy kontakt z zagranicą.

Towarzystwo wprowadziło do polskiej turystyki górskiej, nowe metody i postawiło ją na wysokim poziomie.

Liczne sekcje i oddziały Towarzystwa były pionierami i do dziś niepobitymi prekursorami turystyki wysokogórskiej, ratownictwa i narciarstwa, oraz ochrony przyrody.

Rozległa działalność wydawnicza i bibliograficzna zwiększa dorobek jubileuszowy Towarzystwa.

Po zakończeniu wojny PTT reaktywuje swą pracę, odbudowując schroniska, znakując ścieżki i wydając szereg przepisów wycieczkowych, map i pism fachowych.

Agendy PTT obejmują biuro centralne w Krakowie, delegatury w Zakopanem, Jeleniej Górze, oraz oddziały we wszystkich miejscowościach górskich i większych miastach Polski.

Program uroczystości jubileuszowych, które odbędą się w Zakopanem pod egidą prezesa PTT wiceministra Wolskiego, obejmuje odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bohaterskiego przewodnika tatrzańskiego Klimka Bachledy, otwarcie wystawy PTT, poświęcenie schroniska sekcji narciarskiej PTT na hali Ornak w dolinie kościeliskiej, złożenie wieńców na grobach zasłużonych na starym cmentarzu, wieczornica góralska i jubileuszowy zjazd delegatów PTT.

Marynarka wojenna w Gdyni
prezentuje swoją sprawność bojową

Dnia 5 sierpnia br. Prezydent Rzeczypospolitej obywatel Bolesław Bierut odwiedził jednostki marynarki wojennej w Oksywiu.

Prezydent, w towarzystwie ministra obrony narodowej, marszałka Michała Żymierskiego, d-cy wojsk lądowych gen. broni Stanisław Popławskiego oraz w asyście d-cy marynarki wojennej kontradmirała Steyera i wyższych oficerów marynarki wojennej, wizytował O. R. P. „Błyskawica“, oglądał okręty podwodne i inne jednostki pływające i stojące w porcie wojennym.

Załoga „Błyskawicy“ prezentowała przedd Prezydentem swoją sprawność bojową, wykonując kilka efektownych ćwiczeń artyleryjskich.

Szczególnie dobrze wypadło ćwiczenie działonu pod dowództwem st. bosmana Gorlacha.

Prezydent zapisał swoją wizytę w *marynarce wojennej w książce* pamiątkowej ORP. „Błyskawica“ dając w paru zdaniach wyraz serdecznego stosunku do marynarzy i spraw morskich.

Na pokładzie ścigacza „Bystry“, po zwiedzeniu portu wojennego, Prezydent oglądał port handlowy w Gdyni, i port w Gdańsku.

Stwierdził przy tym wielkie zmiany w wyglądzie portów, zawsze od roku ubiegłego, świadczące o niezwykle szybkiej odbudowie i rozbudowie urządzeń oraz wzroście ruchu w porcie.

Podczas przejazdu Prezydenta na ścigaczu obok nabrzeży portu gdańskiego, marynarze polskiego statku „Poznań“, ładujący węgiel, rozpoznawszy obywatela Prezydenta na pokładzie ścigacza, wiwatowali serdecznie na część pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

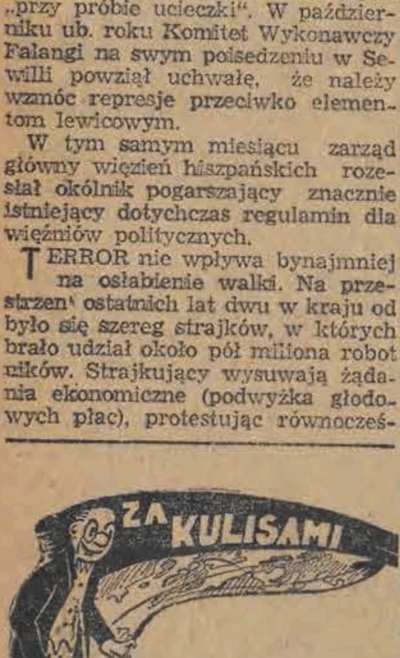

Jak podaje prasa, w rozmowach moskiewskich Anglosasi grają na zwłokę, zapewniając obłudnie, że chcieliby brać udział w ogólnym rozwiązaniu „sprawy Berlina“.

Znów o rozmowę nową chcą prosić,
Więc głoszą „orbi et urbi“,
Że w pełnym dzbanie wodę chcą nosić,
Dopóki się ucho nie urwie...

W. BOR.

Nowe gatunki papierosów
ukażą się w sprzedaży w całym kraju

Papierosy „Grunwald“ (10 zł sztuka) i „Lech“ 5 zł sztuka, które na Wystawie Ziem Odzyskanych cieszą się tak wielkim powodzeniem, po zamknięciu Wystawy ukażą się w sprzedaży w całym kraju na czas nie ograniczony.

Papierosy te, pakowane będą dodatkowo jeszcze w celofan. „Grunwald“ zestawiony jest wyłącznie z surowców zagranicznych, z przeważającą ilością tytoniów bułgarskich.

„Lech“ zaś jest mieszanką najlepszych tytoni krajowych i zagranicznych.

Pierwsze w Polsce gimnazjum naftowe

Z początkiem roku szkolnego uruchomione zostanie pierwsze w Polsce gimnazjum naftowe przy rafinerii nafty w Trzebini, koło Krakowa.

Gimnazjum ma na celu wszechstronne przygotowanie nowych kadr pracowników w rafineriach nafty, oraz podbudowę do studiów wyższych w tym kierunku.

Gimnazjum jest zupełnie bezpłatne, a uczniowie otrzymywać będą miesięczne stypendium od 1000 do 1500 zł.

201

Whiggamowi jednak ani słowa o tym nie powiedział. Poczekał na syna, który miał powrócić z zamiejskiej wycieczki, wezwał go w poniedziałek do siebie i odezwał się:

— W sobotę zrobiłem inspekcję w warsztatach i widziałem Clyda pracującego jeszcze w pralni.

— Więc niby co? — spytał się syn zaciekawiony — dlaczego ojciec mówi o Clydzie? — Przed nim też ludzie pracowali tam i nikogo to nie bolało.

— Może być, zgadzam się z tym, ale żaden z tamtych nie był moim bratankiem. I żaden z nich nie wyglądał tam tak, jak on wygląda.

To najbardziej podrażniło Gilberta.

— To nie dlatego, jeżeli w moich oczach wydaje się to właściwe, cóż dopiero inni myślą sobie, wiedząc, że jest twoim stryjecznym bratem, a moim bratankiem. Nikt o tym nie zapomni, bo zanadto jest podobny do ciebie. Nie wydawało mi się to tak straszne, dopóki go sam nie zobaczyłem. Nie uważam, żeby to było rozsądnie pozostawiać go w tym oddziele dłużej. Nie może tam zostać. Trzeba go dać gdzie indziej, gdzie nie będzie wykonywał tak wstrętnej pracy.

Oczy mu pociemniały, brwi zmarszczył. Wspomnienie Clyda w obdartym ubraniu ze strugami potu na czole, nie było miłe.

— Ależ ja przecież mówiłem ci o tym, papo — tłumaczył się Gilbert zaniepokojony, czując bowiem nieprzezwyciężoną niechęć do Clyda, chciał go tam jak najdłużej trzymać. — Nie wiem, czy znajdę dla niego jakąś inną pracę, o ile nie zechcę usunąć kogoś, komu bardziej zależy na utrzymaniu się na miejscu, niż jemu. Przecież on nic nie umie, zaledwie tego trochę się nauczył.

— Czy nie chcesz, czy nie możesz tego zrozumieć — odrzekł ojciec, który wreszcie domyślił się, że syn musi być zazdrosny o Clyda i dlatego jest mu tak niechętny — że nie jest to dla niego zajęcie i stanowczo nie chcę go tam dłużej trzymać. Był już tam dostatecznie długo. Nie mogę pozwolić, żeby ktoś z mojej rodziny miał pospolitować to, co jest główną wartością — pracowitości i zdolności, energię i zdrowy rozsądek. To nie jest z pożytkiem dla interesu. A przede wszystkim jest to odpowiedzialność. Rozumiesz, o co mi chodzi?

— Rozumiem, ojcze.

—A więc zrób tak. Weź go od Whiggama i obsadź w innym oddziele, ale nie przy warsztatowej pracy ani ręcznej. To był błąd, że się go tam obsadziło na początek. Powinno się znaleźć dla niego jakieś nieodpowiedzialne miejsce. Może być jakiś pomocnik, jako asystent przy kimś, powinien nosić przyzwoite ubranie i wyglądać jak człowiek. Wymagam tego stanowczo. Ile się jemu płaci teraz?

— Piętnaście, zdaje się — odrzekł Gilbert z rezygnacją.

— Mało. Tym bardziej, że powinien dbać o siebie. Trzeba mu dać dwadzieścia pięć. Wiem, że to jest więcej, niż na to zasługuje, ale nie poradzę na to. To, co ma teraz, wystarcza mu może, ale wolę dać więcej. Nie chcę, żeby miał nas ktoś posądzać o złe traktowanie.

— Dobrze, dobrze, ojcze. Nie denerwuj się tym— uspakajał Gilbert, widząc, że ojciec irytuje się. — Ja nie jestem temu winien. Sam zgodziłeś się, gdym wspomniał o tym zajęciu. Ale zdaje się, że w tym względzie masz rację. Pozostaw to mnie. Wynajdę dla niego odpowiednie miejsce.

Kazał sprowadzić do siebie Whiggama, rozważając w jaki sposób całą sprawę przeprowadzić, żeby Clyda nie wbić zbytnio w dumę. Niech sobie nie wyobraża, że go tutaj tak cenią. Trzeba to będzie tak urządzić, żeby uważał to za łaskę, nie zaś za wynagrodzenie jakichś zasług.

Whiggam, dowiedziawszy się o co chodzi, zamyślił się, podrapał się po głowie, wyszedł powrócił i oznajmił, że ponieważ brak Clydowi wiadomości technicznych, może zostać pomocnikiem przy panu Liggecie, który jest na piątym piętrze szefem pięciu szwalni. Należy do niego również niewielki oddział, nie mający nic wspólnego z techniką wytwórczości, który wymaga specjalnego nadzoru mężczyzny albo kobiety.

d. c. n.

Groźne niebezpieczeństwo pożarów

Katastrofalny stan zaniedbania

Specjalna Komisja lustruje zakłady pracy i zagrożone odcinki

Dość dużo robi się u nas w ostatnim czasie w kierunku podniesienia bezpieczeństwa pożarowego w zakładach pracy i fabrykach, w kierunku ochrony mienia publicznego. Wszystkie te wysiłki nie dały jednak jeszcze takich rezultatów, abyśmy mogli pozwolić sobie poświęcić sprawie tej mniej uwagi choćby na jeden moment. Zagadnienie to nadal

WYMAGA WYOSTRZONEJ CZUJNOŚCI

ze strony zarówno władz, jak i **czynników technicznych, odpowiedzialnych na swoich odcinkach pracy za stan budynków, park maszynowy, urządzenia i towary i — co najważniejsze — za zdrowie i życie załóg roboczych.**

Lekceważenie tych spraw, albo niedostateczny nadzór nad racjonalnym postawieniem problemu bezpieczeństwa **może doprowadzić do nieobliczalnych następstw, może niekiedy w ciągu jednej godziny, w czasie jednej katastrofy zmarnować owoce pracy wielu lat.** Wiele jeszcze jest wszędzie niechlujstwa, wielkie są jeszcze zaniedbania, a potwierdzeniem tych faktów jest

ROSNĄCA ILOŚĆ POŻARÓW FABRYCZNYCH

dewastujących stan posiadania przemysłu, narażających kraj na wielkie straty materialne. Gdy z jednej strony odbudowa gospodarki narodowej nabiera rozmachu i tempa, z drugiej — niedbalstwo techniczne, brak przezorności i dbałości o urządzenia bezpieczeństwa **niszczy dobytek gospodarczy.**

Moglibyśmy przytoczyć wiele przykładów, ilustrujących ten niepokojący stan rzeczy. Tylko na terenie Łodzi w ostatnim czasie **zanotowano wiele faktów bezprzykładnego zaniedbania w dziedzinie bezpieczeństwa pożarowego.**

Częstym zjawiskiem jest, iż w halach fabrycznych, **obok kotłów o wysokiej temperaturze, w najbliższym ich sąsiedztwie leżą bańki i beczki, napełnione benzyną i smarami lub łatwopalne materiały. O pożar czy wybuch w takich wypadkach nie trudno. Wystarczy**

JEDNA CHWILA NIEUWAGI,

spóźniona o sekundę pomoc, aby z dymem poszedł cały oddział fabryczny...

Wadliwie postawiony jest transport surowców w obrębie samych fabryk. Odpadki surowcowe leżą często na podłogach pod rozgrzanymi maszynami, co również nie sprzyja bezpieczeństwu. Surowce są źle zabezpieczone, w składnicach brak ochrony pożarowej, nieodpowiednie wykorzystanie straży przemysłowej — oto mankamenty, które powinny być czym prędzej usunięte.

Niebezpieczeństwo jest duże. — Jak dalece zagadnienie to jest jeszcze niedoceniane przez niektórych dyrektorów technicznych, świadczy fakt, że w kilku wielkich zakładach przemysłowych, w miejscu, gdzie skupione są olbrzymie kompleksy fabryczne, **brak odpowiednich instalacji alarmowych, brak hydrantów itp.**

Na terenie jednej z baz materiałowych stwierdzono

SKANDALICZNE OBJAWY NIECHLUJSTWA.

Znajdują się tam olbrzymie zbiorniki napełnione gazem ziemnym z rafinerii naftowych. Ale tereny te nie są należycie chronione i dostać się tam można było przez pewien czas bez żadnej przepustki, bez jakiejkolwiek kontroli. Wystarczyłoby, aby ktoś postronny nieostrożnie obszedł się z cysternami, czy butlami sprężonego gazu ziemnego, albo wytwarzanego na tym terenie płynnego gazu propanu czy butanu, służącego jak wiadomo dla celów napędowych — aby wywołać wybuch, który mógłby być tragiczny w następstwach nie tylko dla zatrudnionych na obszarze bazy ludzi, ale dla okolicznych mieszkańców. Eksplozja propanu czy butanu mogłaby zniszczyć w promieniu paruset metrów domy — mało tego—mogłaby spowodować zatrucie wielu ludzi.

Jest rzeczą naturalną, że te itp. fakty musiały postawić na nogi nasze władze. **Przed dwoma dniami powołana została do życia nadzwyczajna**

SPOŁECZNA KOMISJA KONTROLNA

w Łodzi, która w trybie pośpiesznym zbada sytuację na terenie naszego miasta. W skład tej komisji weszli obok przedstawicieli władz administracyjnych, delegaci Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Komendy Milicji Obywatelskiej, przedstawiciele Straży Ogniowej oraz reprezentanci partii politycznych. **Komisja przystąpiła od razu do pracy.** W ciągu dwóch dni 4 i 5 b. m. zlustrowano na obszarze miasta cały szereg większych zakładów przemysłowych, skontrolowano m. in. odcinek ul. Naftowej, gdzie znajdują się magazyny Centrali Produktów Naftowych, składnice „Społem", tartak państwowy młyn „Koronę", składnice naftowe przy ul. Tuszyńskiej i kilkanaście innych zakładów pracy i bloków fabrycznych. Badania toczyły się pod **kątem wyłowienia specjalnie jaskrawych braków w urządzeniach przeciwpożarowych.** Na miejscu wydano szereg doraźnych zarządzeń, mających usunąć typowe, rażące zaniedbania. Tam, gdzie nie było ochrony, ustanowiono dyżury strażaków, wyposażając ich w niezbędne utensylia ratownicze. — **W kilku wypadkach**

WYCIĄGNIĘTO KONSEKWENCJE

w stosunku do odpowiedzialnych za zaniedbania kierowników technicznych.

Kontrola trwa w dalszym ciągu. Zebrane materiały, po zakończeniu lustracji, przekazane zostaną przez komisję społeczną do władz centralnych.

Niewątpliwie na odcinku bezpieczeństwa pożarowego i zabezpieczenia mienia państwowego przed zniszczeniem wskutek karygodnego niedbalstwa odpowiedzialnych techników — **nastąpi w wyniku prac komisji szybka poprawa.** (STG).

Pierwszeństwo dla junaków

w przyjmowaniu na wyższe uczelnie

Ministerstwo Oświaty przyznało specjalne ułatwienia junakom drugiego turnusu „Służby Polsce" w przyjęciu na wyższe uczelnie.

Rozporządzenie Ministerstwa przewiduje, że spośród kandydatów, którzy złożą pomyślnie egzaminy wstępne, pierwszeństwo w przyjęciu na pierwszy rok studiów przysługuje junakom „S. P." w wypadku, jeśli liczba zgłoszeń przekroczy ustaloną ilość miejsc na danym wydziale.

Przesunięte zostały także terminy składania podań i egzaminów wstępnych, a mianowicie: junacy, pełniący służbę w brygadach „SP" w turnusie od 6 lipca do 28 sierpnia, składają podania na pierwszy rok w terminie od 30 sierpnia do 4 września r. b. włącznie, zaś egzaminy wstępne w czasie od 10 do 20 września r. b.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie dowództwa danej brygady „SP", zawierające imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia kandydata oraz dane o pochodzeniu socjalnym.

Zniesienie

haniebnego upośledzenia

Ukazał się nowy numer 26 Dziennika Ustaw RP, w którym m. in. ogłoszona została nowela do dekretu o aktach stanu cywilnego. Nowela ta zmierza do usunięcia upośledzenia dzieci nieznanych rodziców, jak również wprowadza dalsze ułatwienia aktu przysposobienia dzieci.

JUBILEUSZOWE ŻYCZENIA

Z okazji ukazania się 1000 numeru „Kuriera Popularnego", organu naszej Partii, życzę Wam serdecznie owocnej pracy w dalszym wysiłku i walce o Socjalizm dla dobra ludzi pracy i Polski Ludowej

EDMUND BUGAJSKI
Wiceprezydent m. Łodzi

Redakcja „Kuriera Popularnego"
w miejscu

Z okazji wydania 1000 numeru Kuriera przesyłam Zespołowi Redakcyjnemu i wszystkim jego współpracownikom jak najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy na polu uświadamiania społeczeństwa i krzewienia idei socjalistycznej wśród szerokich rzesz, a w szczególności klasy robotniczej naszego miasta.

Przewodniczący MRN
E. ANDRZEJAK

*

Redakcja „Kuriera Popularnego"
Z okazji wydania 1000 numeru Kuriera Popularnego życzenia dalszej owocnej pracy przesyła

WOJEWÓDZKI URZĄD KONTROLI PRASY W ŁODZI

*

Red. Kuriera Popularnego, Łódź
Z okazji 1000 numeru życzenia dalszego pomyślnego rozwoju składa

REDAKCJA „EXPRESSU ILUSTROWANEGO"

Do
Ob. Naczelnego Redaktora „Kuriera Popularnego" Antoniego Pokorskiego
w Łodzi

W związku z wyjściem z druku 1000 numeru Kuriera Popularnego przesyłam Obywatelowi Redaktorowi i całej Redakcji pisma serdeczne gratulacje.

Dziennik „Kurier Popularny", jako pismo ludzi pracy poświęca przede wszystkim swe szpalty obronie interesów klasy pracującej i omawianiu wkładu pracy warstw robotniczych w odbudowę Kraju w nowej, demokratycznej rzeczywistości.

Nie brak w tej działalności nigdy miejsca poświęconego szeregom kolejarskim i pracy kolejarzy, toteż wszyscy pracownicy kolejowi Łódzkiego Okręgu Dyrekcyjnego składają również w dniu jubileuszu pisma najlepsze życzenia dalszego rozwoju.

Dyrektor Kolei Państwowych
Inż. A. BADER

Każdy kupiec, rzemieślnik i przemysłowiec
korzysta z wygodnego i taniego
kredytu oraz z rachunku bieżącego
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Łodzi
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 77
która prócz tego emituje książeczki oszczędnościowe imienne i na OKAZICIELA.
Wypłaty i przelewy z obu tych rachunków dokonywane są BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ.
TAJEMNICA WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.
(Art. 15 Rozp. z dnia 24. 10. 1934 r. Dz. U. Nr 95 poz. 860).

Z FRONTU PRACY

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach pierwsze miejsce zajął Marian Switoń (135,2 proc.). Józefa Seweryniak uzyskała 130,8 proc., Genowefa Korzeniowska 125,6 proc., a Maria Pyziak 120,8 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Helena Boguś (135,5 proc.), Helena Pałkowska 131,8 proc.) i Anna Ramus (112,4 proc.). Józefa Jóźwiak (4 krosna) osiągnęła 160,5 proc., Alicja Krigier 142,1 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 135 proc., a Henryka Pijanowska 134,5 proc. Wanda Sygdzisk (4 strony) uzyskała 146,1 proc., Apolonia Sinocha 121,3 proc., Bronisława Olejniczak 130,1 proc., a Prakseda Borkowska (3 strony) 147,8 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (150,3 proc.). Maria Tomczyk osiągnęła 147,5 proc., Maria Jaworska 145,6 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Helena Płachta (166,9 proc., Irena Kucharska (163 proc. i Zofia Wielińska (160,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) uzyskała Genowefa Olejniczak 146,5 proc., Maria Haf 145,1 proc., a Emilia Woźniakowska 141,2 proc. W tkalni (6 krosien) odznaczyły się Helena Koszyńska (162,4 proc.) i Helena Kania (160,7 proc.). S. Andrzejczak (4 krosna) uzyskała 169,9 proc., a Emilia Janiszewska 169,4 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach" odznaczyły się Helena Kopacz (171.1 proc.) i Janina Owczarek (169,9 proc.). W przędzalni (780 wrzec.) osiągnęła Zofia Rosiak 154,6 proc., a Kornela Nowak 154,3 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzec.) Stanisława Louch osiągnęła 165 proc. a Aniela Majewska 163 proc. W tkalni wyróżniły się Bolesława Stolenwerk (6 krosien — 176 proc.) i Kazimiera Kotarska (4 krosna — 163 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach uzyskała Helena Doliwa 155,5 proc. Prządka Stanisława Mikuszewska (798 wrzec.) osiągnęła 151 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni (858 wrzec.) Melania Modrzejewska osiągnęła 157 proc., a Maria Napora 154,5 proc. Julia Górczak (704 wrzec.) uzyskała 166 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) wyróżniły się Maria Majer (156,9 proc.) i Janina Stramska (149,2 proc.). Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 167,5 proc., Janina Masłowska 143,4 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Leokadia Rakoska (162,9 proc.) i Stanisława Pilipska (153,2 proc.). W przędzalni (3 strony) Maria Kmin uzyskała 173 proc., a Maria Mikulska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskała Aniela Ulman na 8 krosnach 154,3 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 163,1 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Helena Światek (170,2 proc.) Stanisława Bujnowicz (167,2 proc.) Józefa Barańska (164,4 proc.) i Helena Pawłowska (162,1 proc.). W przędzalni odznaczyła się Agnieszka Banat (720 wrzec. — 143,8 proc.).

Stryjek z Ameryki

Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone są krajem bogatym. Trudno, by państwo, które raz tylko prowadziło wojnę na własnym terenie, nigdy nie było okupowane przez Niemców i zawsze pożyczało na lichwiarski procent, cierpiało z powodu niedostatku.

Z tym bogactwem jednak sprawa nie jest tak prosta, jak to się niektórym naszym rodakom wydaje: uważają oni, iż wszyscy ich krewni mieszkają w drapaczach chmur, gdzie są obsługiwani przez piękne dziewczęta o zębach Harolda Lloyda i oczach Joan Crawford — udają się do fabryk autami nakarmieni smacznymi sandwiczami, — naciskają przez cały dzień tastry automatycznych młotów, aby wieczorem przy wtórze wesołych boogie - woogies rozmyśleć o tej garderobie, w którą mają zaszyć dolary dla swych europejskich kuzynów.

Żebrzą też kuzyni ze starego kontynentu, upokarzają się, jęczą, aby tylko wycisnąć łzy a z nimi i paczkę ze starą garderobą.

Nie mamy powodu smucić się z tych przesyłek: każda para przysłanych spodni to pewna określona ilość roboczych godzin, którą trzeba użyć do wyprodukowania nowych inekspryrnabli; każdy przesłany dolar to przecież pewna wartość na rynku międzynarodowym.

Ale... czy niekiedy nie mylimy się, uważając swych stryjków za takich „bogaczy"?

To pytanie nasunęło mi się na usta, kiedy odwiedził mnie człowiek, który wcale nie upadł z głodu (raz upadał, ale to było z innego powodu). Przyszedł tedy i powiada: — Już więcej nie będę pisał do tego starego grzyba w Ohio. Czy można przypuścić? napisałem trzy listy do stryjka, jeden przez konsulat, jeden drogą lotniczą — kutwa ma dolarów jak lodu, amerykankami się na pewno obkłada, windą jeździ tam i nazad — i tak człowiekomi oczy mydli. Proszę to przeczytać.

Przeczytałem. Była to krótka epistoła pisana ołówkiem chemicznym — odpowiednio zabrudzona palcami i zatłuszczona, jakby ktoś w nią przedtem owijał masło — i dałoby się ją streścić w ten sposób: — A siedziałbyś cicho, Józiek, ty mękoło! Wcale nie mogę przez ciebie strajkować. Już cztery tygodnie trwa nasza walka o podwyżkę płac. — Gdyby nie pomoc kolegów na pewno byśma dawno odkitowali. I jeszcze ten nam o jedwabiach pisze, bo sto razy tańsze. Siedź, stary kontenentalny łbie, po dwie normy odstawiaj, bo siłę masz jak koń, i przyślij lepiej parę bekonów, co wyrabiacie.

Spojrzałem na moczymordę i zapytałem: A co? może kłamstwo?

— Kłamstwo? Blaga! O strajkach pisze, żeby nam oczy zasłonić. Na pewno wszystkiego ma po uszy, tylko kutwą jest i tyle. Ja mu poślę bekony! A to dopiero!!

Widzicie. Oto jeden z tych kuzynów ze starego kontynentu, co to swych amerykańskich rodaków za Rockefellerów uważają.

Ale mu przynajmniej odpisał do rozumu. I słusznie. Wczoraj przecież dopiero pisali o kilkumiesięcznym strajku robotników w Dayton. Robotnicy ci strajkują z jakiego powodu? że dyrekcja nie chce im przyznać dodatku na złote plomby?

YES

SPORT

Ciężka walka dziesięcioboistów

LONDYN, 6.8.48. — Dziesięcioboiści walczyli dziś w warunkach jeszcze gorszych niż wczoraj. Wziąwszy pod uwagę warunki atmosferyczne (nieustannie padający deszcz) oraz rozmokłą bieżnię i rzutnię, wyniki w dziesięcioboju należy uważać za dobre.

Po 5 konkurencjach dnia wczorajszego Adamczyk znajdował się z 3.689 pkt. na siódmym miejscu. Pierwszą konkurencją w dniu dzisiejszym był bieg na 110 m. przez płotki. Adamczyk w swej serii zajął przedostatnie, trzecie miejsce z czasem 15,8 sek. (804 pkt.), podczas gdy zwycięzca Mullins (Australia) miał czas 15,2 sek. i 896 pkt. Gierutto w II serii zajął drugie miejsce ale miał czas 17,0 sek., Kuźmicki zaś zajął w III serii ostatnie czwarte miejsce z czasem 17,6 sek.

Po tym biegu Adamczyk znajdował się na szóstym miejscu mając w sumie 5.178 pkt., podczas gdy znajdujący się na czele Mathias (USA) zgromadził 5.500 pkt. Zestawienie tych dwu pozycji świadczy wymownie o wyrównanej walce.

Główna konkurencja 10 boju — rzut dyskiem zakończył się sukcesem Polaka Gierutty, który wynikiem 41,80 m. zajął drugie miejsce. Drugi z zawodników polskich Adamczyk uzyskał wynik 39,11 m. — 686 pkt., Kuźmicki osiągnął rzut 38,06 m. — 655 pkt. Klasyfikacja rzutu dyskiem: 1) Mathias (USA) 44,00 m. 834 pkt., 2) Gierutto (Polska) 41,80 m. — 765 pkt., 3) Dayer (Belgia) 41,54 m. — 757 pkt., 4) Kistenmacher (Argentyna) 41,11 m. — 744 pkt.

Po siedmiu konkurencjach 10-boju, klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Mathias (USA) — 5.500 pkt., 2) Heinrich (Francja) — 5.452 pkt., 3) Kistenmacher (Argentyna) — 5.387 pkt., 4) Simons (USA) — 5.248 pkt., 5) Mondschein (USA) — 5.183 pkt. 6) Adamczyk (Polska) — 5.178 pkt.

W siódmej konkurencji 10-boju — w rzucie dyskiem Adamczyk miał trzeci rzut około 43 m. minimalnie przekroczony. Konkurencja ta odbywała się w ciężkich warunkach — podczas deszczu.

Jako ósmą konkurencję rozegrano skok o tyczce, który zakończył się wycięstwem Amerykanina Mondscheina wynikiem 3,50 m. Drugim i trzecim miejscem podzielili się Amerykanin Simons i Polak Adamczyk, którzy uzyskali po 3,40 m. Przy skoku 3,50 m. Adamczyk nieznacznie zrzucił poprzeczkę.

PÓŁFINAŁY SZTAFET

Półfinały sztafety 4 x 400 przyniosły zwycięstwo Amerykanom, Finlandii i Jamajce. Na uwagę zasługuje bardzo dobry czas sztafety włoskiej.

Półfinały rozegrano w dwóch grupach. Po dwa pierwsze zespoły z każdej grupy zakwalifikowały się do finału.

I półfinał: 1) (USA) — 3:12,6, 2) Włochy — 3:14,0, odpadły: Anglia, Szwajcaria i Irlandia (ta ostatnia zdyskwalifikowana została za złą zmianę pałeczki).

II półfinał: 1) Jamajka — 3:14,0 min., 2) Francja — 3:17,0. Odpadły: Chile, Kanada i Turcja. W ostatniej chwili wycofała się Irlandia.

Półfinał sztafety męskiej 4 x 100 m. rozegrano w trzech grupach, z których dwa pierwsze zespoły zakwalifikowały się do finału

I półfinał: 1) USA — 41,1 sek., 2) Włochy — 41,3 sek., 3) Brazylia — 42,1. Sztafeta Turcji została zdyskwalifikowana za złą zmianę pałeczki.

II półfinał: 1) Anglia — 411,4, 2) Węgry — 41,4, 3) Austria — 41,4.

III półfinał: 1) Holandia — 41,7, 2) Kanada — 42,3, 3) Argentyna — 42,4.

Dziś w Helenowie

Kolarska mała olimpiada

Dziś na torze kolarskim w Helenowie rozpoczynają się Jubileuszowe zawody kolarskie o nagrodę Polskiego Związku Kolarskiego. Program przewiduje spotkania dwójkowe lub trójkowe na 1000 m, olimpijski wyścig drużynowy na 4000 m oraz wyścig sprinterski.

Do zawodów tych stają reprezentacje wszystkich okręgów. Warszawa zgłosiła dwie drużyny. W dwudniowych zawodach ujrzymy na torze najlepszych kolarzy z całego kraju.

Dziś w pierwszym dniu początek o godz. 17-tej

Przez olimpijskie mikrofony

Dziś pierwsze walki bokserów

Chociaż wszyscy są przekonani, że następna olimpiada w 1952 roku odbędzie się w Helsinkach, nie jest bynajmniej pewne, że stolica Finlandii będzie terenem tych Igrzysk. Poza kulisami Komitetu Olimpijskiego toczy się zażarty spór z udziałem Australijczyków i Nowozelandczyków, którzy chcieliby zorganizować u siebie Olimpiadę, pierwsi w Melbourne lub Sidney, drudzy w Auckland.

Jeżeli następne Igrzyska Olimpijskie zostałyby przeniesione na tak dalekie krańce świata w Europie powstałoby wiele zawiści i żalu, nie tylko z powodu długiej podróży, lecz także i dla tego, że Finlandii przyrzeczono już organizację Olimpiady w 1940 r. po upadku projektu zorganizowania jej w Tokio. Rzeczywiście w Helsinkach wybudowano już olbrzymi stadion olimpijski, chociaż od tamtej pory został on częściowo zniszczony.

Amerykanie przychylają się do projektu Igrzysk w Australii i ich wielki wpływ na głosowanie będzie miał w tym wypadku dużą wagę. Drużyna amerykańska natychmiast po olimpiadzie ma się podzielić na kilka części, z których każda uda się do różnych stolic europejskich jak Dublin, Paryża, państw skandynawskich i Pragi. Wszyscy zawodnicy amerykańscy spotkają się 20 sierpnia w Le Havre, skąd udadzą się w drogę powrotną do Waszyngtonu.

⁂

Krążą pogłoski, że znakomita lekkoatletka holenderska Blankers-Koen natychmiast po olimpiadzie przechodzi na zawodowstwo i udaje się do USA, gdzie odbędzie szereg pokazowych startów.

⁂

Dunka Karen Harup, która w czwartek wieczorem pobiła swój własny rekord olimpijski, jest 20-letnią kuśnierką z Kopenhagi.

W czwartek wieczorem zachorowało z objawami zatrucia pokarmowego sześciu oficjetów olimpijskich łącznie z komendantem obozu oraz kierownikami drużyny tureckiej i afganistańskiej.

Wszyscy oni jedli na obiad te same potrawy. Zachorowania te, jakkolwiek dość przykre, nie mają poważnego charakteru.

⁂

Igrzyska olimpijskie oglądało dotychczas ponad 700 tyś. osób. Do końca tygodnia spodziewany jest udział ponad 1 miliona widzów. Dotychczasowy wpływ ze sprzedanych biletów przekroczył 350 tysięcy funtów szterlingów. Suma ta przewyższa ogólny wpływ ze sprzedanych biletów na olimpiadzie w Berlinie w 1936 r.

⁂

Znakomity pływak amerykański Verdeur pobił po raz drugi w ciągu dwóch dni rekord olimpijski na 200 m st. klas. W eliminacjach Verdeur ustanowił nowy rekord w tej konkurencji wynikiem — 2:40,0, a w półfinale uzyskał wynik również lepszy od dawnego rekordu — 2:40,7 min.

Dotychczasowy rekord olimpijski wynosił 2:42,5 i należał do Japończyka Hamury (ustanowiony na olimpiadzie w Berlinie).

⁂

W spotkaniu eliminacyjnym turnieju szermierczego w szpadzie podczas meczu Norwegia — Węgry szermierz norweski Morch w walce z Węgrem Bennyet'em otrzymał pchnięcie w nogę. Rana okazała się głębokości ok. 5 cm. Norweg po opatrunku kontynuował jednak walkę. Jak wiadomo w spotkaniu tym obydwie drużyny uzyskały jednakową ilość zwycięstw. O zwycięstwie zadecydowało jedno trafienie więcej zawodników węgierskich. Decydujące trafienie zdobył w swojej walce mistrz Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich Rerich.

⁂

Do spotkania szermierczego w szpadzie Polska — Węgry, które decydowało o wejściu do półfinału, drużyna polska przystąpiła przemęczona trzema poprzednimi, ciężkimi meczami i przegrała w stosunku 6:10. Z drużyny polskiej najlepiej zaprezentował się Zaczyk, który grał z mistrzem bałkańskim Rerichem i byłym mistrzem Europy Dunayem. Karwicki poszczycić się może w tym spotkaniu również pokonaniem bardzo dobrego Rericha. Najsłabszym był Nawrocki, który przegrał wszystkie swoje walki. Spotkanie miało bardzo interesujący przebieg. Polska prowadziła początkowo 2:0, a następnie 4:2. Po porażkach Nawrockiego i Karwickiego Węgry wyrównali, a następnie prowadzili już do końca.

Dziś, tj. w sobotę szermierze polscy startują w szpadzie w konkurencji indywidualnej. Nawrocki wylosował w swojej grupie, w której startuje 10-ciu zawodników, m. in. Węgra Dunaya i Belga Stassie. Karwicki ma w swojej grupie 7 przeciwników, m. in. Węgra Mikele, Szweda Cerwela, Szwajcara Zahelli i Anglika Parfitta.

⁂

Już na kilka dni przed olimpijskim turniejem bokserskim dało się zauważyć wielkie zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów wskazuje na to, że walki odbywać się będą przy zapełnionej widowni. Do turnieju zgłoszono 203-ch zawodników. W wadze muszej startuje 30-tu zawodników, w koguciej — 41. Najwięcej zgłoszeń — 42, zanotowano w wadze piórkowej. W wadze półśredniej zgłoszonych jest 32 zawodników. Konkurencja jest tu bardzo silna. Wśród zgłoszonych znajdują się nazwiska Tormy (Czechosłowacja) i Humeza (Francja). Wśród przeciwników Kolczyńskiego w wadze średniej znajdują się m. in Escudie (Francja), (Węgry) oraz Karlson (Szwecja). W wadze półciężkiej bierze udział 31 zawodników, m. in. Lhesten (Belgia), Kapotsi (Węgry) i Rademacher (Czechosłowacja). Waga i losowanie odbędą się w sobotę, o godz. 9 rano, po czym około godz. 11 rozpoczną się pierwsze walki.

⁂

W przedbiegu sztafety 4×100 m Francuz zgubił pałeczkę znajdując się o 3 m przed innymi zawodnikami. Błędny zawodnik francuski dostał szoku nerwowego i z trudem dał się odprowadzić do szatni.

W niedzielę w muzeum Wiktorii i Alberta na wystawie sztuki wchodzącej w zakres olimpiady, odbędzie się uroczystość wręczenia medali i dyplomów wyróżnionym artystom. Polska otrzyma tutaj złoty medal za kompozycję muzyczną prof. Turskiego pt. „Symfonia Olimpijska". Będzie to chyba jedyna dekoracja Polaka medalem olimpijskim.

3 złote medale Blankers-Koen

LONDYN, 6.8 (tel. wł.). — Największym wydarzeniem na stadionie olimpijskim było dekorowanie po raz trzeci już z kolei złotym medalem fenomenalnej lekkoatletki holenderskiej Blankers-Koen, która dziś wygrała zdecydowanie finał biegu na 200 m. Blankers-Koen, ma już zwycięstwa i złote medale w biegu na 100 m, w biegu na 80 m przez płotki, a po dzisiejszym zwycięstwie w biegu na 200 m szykuje się do zdobycia złotego medalu w skoku wzwyż.

— Nigdy nie przestanę żałować, iż dałam się namówić do zrezygnowania z udziału w skoku w dal — powiedziała „mama Koen" jak ją tu nazywają, gdy z naręczami geranii i storczyków opuszczała dziś stadion. Jestem pewna, że zdobyłabym i w tej konkurencji czołowe miejsce.

Wydaje się, że żal Holenderki ma pełne uzasadnienie. Jest ona przecież rekordzistką świata w skoku w dal.

Wyniki finałów 200 m przedstawiają się następująco:

1) Blankers-Koen (Holandia) — 24,4 sek.
2) Williamson (Anglia) — 25,1 sek.
3) Patterson (USA) — 25,2 sek.
4) Strickland (Australia).

1500 M

Oczekiwany z wielkim napięciem finał 1500 m przyniósł podwójny sukces biegaczom szwedzkim. Nie zanosiło się na to jednak w początkach biegu. Prowadzenie objął Francuz Hansenne i przez pierwsze okrążenie czynił wrażenie absolutnego faworyta. Ale później Szwedzi narzucili własne tempo i podyktowali własną taktykę. Na czoło wyszedł świetny biegacz Eriksson. Za nim ruszył do przodu rekordzista świata Strand. I z kolei wydawało się, że będziemy świadkami tak wielkiego triumfu Szwedów, jak w dniu wczorajszym podczas biegu na 3000 m z przeszkodami.

Dopiero na ostatnich dosłownie metrach rzucił się do finiszu Holender Slijkwuis. Wyprzedził on Czecha Cevonę doskonale trzymającego się Szwedów i tuż przed metą zbliżył się dosłownie na dłoń do Stranda. Było to jednak wszystko, na co było go stać. I tym razem Slijkhuis przyszedł trzeci.

Kolejność na mecie była następująca:

1) Erikkson Szwecja 3:49,8
2) Strand Szwecja 3:50,4
3) Slijkhuis Holandia 3:50,4
4) Cevona CSR 3:51,2
5 Bergkvist Szwecja 3:52,2

Francuz Hansenne zajął dopiero jedenaste miejsce. Gehrman (USA) był ósmy, a groźny Barthle (Luksemburg) dziesiąty.

Ostatnie dwie kombinacje przyniosły zawodnikom polskim następujące wyniki:

Rzut oszczepem: Gierutto — 51,06 m, Adamczyk — 43,70 m, Kuźmicki — 47,34 m.

1500 m.: Adamczyk — 5:01,4 min — 406 pkt., Gierutto — 5:17,8 min. — 320 pkt., Kuźmicki — 4:41,8 min — 531 pkt.

Ostatnie konkurencje 10-boju odbywały się bardzo złych warunkach na rozmokłych bieżniach i rzutniach i przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych.

Wyniki, uzyskane w tych warunkach przez zawodników polskich, szczególniej przez Adamczyka należy uważać za dobre. Złe warunki atmosferyczne i terenowe spowodowały obniżenie wyników wszystkich uczestników 10-boju.

Według nieoficjalnych obliczeń, Polacy uzyskali następującą punktację, zakończonego dzisiaj 10-cioboju.

Adamczyk — 6712 pkt., Kuźmicki — 6153 pkt., i Gierutto 6106 pkt. — Punkty, zdobyte przez Adamczyka zapewniły mu najprawdopodobniej szóste miejsce.

Finału rozgrywek o ligę

Międzyokręgowe rozgrywki piłkarskie o wejście do I Ligi rozpoczynają się w niedzielę 22 sierpnia. W dniu tym spotkają się:

Skra — Szombierki,
PTC — Lechia.

Następne mecze odbędą się w następujących terminach.

29.8 Szombierki — PTC; Lublinianka — mistrz gr. III.
5.9 Skra — Lechia; mistrz grupy III — PTC.
12.9 Lechia — Szombierki; mistrz grupy III — Skra.
19.9 Szombierki — mistrz grupy III; PTC — Skra,
26.9 Skra — mistrz gr. III; Szombierki — Lechia.
3.10 Lechia — PTC: mistrz grupy III — Szombierki.
10.10 Szombierki — Skra; PTC — mistrz gr. III.
24.10 Skra — PTC: mistrz grupy III — Lechia.
31.10 Lechia — Skra: PTC — Szombierki.

Gospodarze zawodów wymienieni są na pierwszych miejscach.

Włochy pokonane

LONDYN, 5.8 (tel. wł.). Największą sensacją turnieju piłkarskiego było zdecydowane zwycięstwo Duńczyków nad Włochami. Duńczycy mieli zwłaszcza w drugiej połowie zdecydowaną przewagę nad drużyną mistrza świata.

Wielka Brytania — Francja 1:0.
Szwecja — Korea 12:0.
Jugosławia — Turcja 3:1.
Dania — Włochy 5:3.

Bokserzy i kajakarze mają dobrą opinię

Czy będą mieli dobre wyniki?...

LONDYN. Kierownik sportowy polskiej ekipy olimpijskiej ppłk. Czarnik wyraził opinię, że najlepszymi zawodnikami polskiej drużyny olimpijskiej są bokserzy i kajakarze. Mogą oni służyć za wzór prawdziwych sportowców. Staranny trening i przygotowania do startu, stwarzają nadzieje, że wypadną oni dobrze.

Kajakarze ulokowani zostali z dala od Londynu i pilnie trenują. Wraz z nimi znajdują się kajakarze czechosłowaccy, jugosłowiańscy i węgierscy. Jedynym mankamentem doskonałej kwatery jest zbyt wielka odległość od miejsca treningu. Zawodnicy zostają jednak codziennie odwożeni na trening specjalnym autobusem. Ostatnio trenowali oni wspólnie z Czechami i wydają się być od nich lepsi. Kierownik kajakarzy — kpt. związkowy Jeliński uważa za najgroźniejszych przeciwników Polaków zawodników szwedzkich i fińskich. Jest on zdania, że jedynka i dwójka (Matloka i Jeżewski) mają poważne szanse w wyścigach długodystansowych — na 10 km.

KOMUNIKAT Kolegium Sędziów:

W związku z zawodami Kolegium Sędziów z Old boyami Lechii — Tomaszów w dniu 8.8. 48 r. w Tomaszowie, ustala się następujący skład: — Marciniak, Pogodziński, Kazimierczak, Jasiński, Górecki Jan, Szperling, Naporski, Szumlak, Jachowicz, Woźniakowski, Tomala, Trawkowski i Zawierucha.

Zbiórka wszystkich kolegów w lokalu ŁOZPN ul. Piotrkowska 67 w dniu 8.8. 48 r. o godz. 12. Zaznacza się, że wszyscy sędziowie winni zabrać ze sobą buty i spodenki.

Piłka jest okrągła

DOBRE NASTROJE KIBICÓW ŁKS

Jutro opustoszeją stadiony olimpijskie w Londynie. Wolni od emocji walk o medale, wrócimy na własne podwórko rozgrywek ligowych.

— Klawa jest ta olimpiada — zwierzał się młodociany kibic ŁKS, gdy w niedzielę nadszedł z Chorzowa pomyślny meldunek, — ale nie ma to jak futbol.

Takiego zdania jest zdecydowana większość kibiców sportowych. Zwłaszcza ci wszyscy, którzy ulokowali swe sympatie w jedenastce ŁKS. Jest zrozumiałe, iż znacznie przyjemniejsze są wiadomości o zwycięstwie pupilów, niż depesze informujące o bądź co bądź wątpliwych sukcesach Polaków w dalekim Londynie.

Chodzi właśnie o to, aby świetny nastrój w obozie łódzkim, wytworzony po meczu ŁKS z AKS, nie zmienił się, jutro, gdy opuszczać będziemy stadion białoczerwonych po występie Garbarni. Jakkolwiek bowiem trudno dopuścić do siebie myśl o jakimkolwiek niepowodzeniu gospodarzy nadmierny optymizm był co najmniej niewłaściwy.

Na pewno nikt wśród zespołu łódzkiego nie lekceważy Garbarni. Krakowianie nie należą do czołówki polskich piłkarzy, mają jednak za sobą szereg sukcesów świadczących o dostatecznych kwalifikacjach na zespół ligowy.

Łodzianie wystąpią w zestawieniu identycznym jak tydzień temu w Chorzowie, a więc: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Sołtyszewski, Pegza, Łuć I, Hogendorf, Baran, Pietrzak, Łącz, Kopera. Wierzymy, że przełom dokonany w Chorzowie oznacza odzyskanie formy przez ŁKS. Wierzymy, że ujrzymy nie tylko dobrą grę łodzian ale i ich zdecydowane zwycięstwo.

DALEKA I TRUDNA DROGA

Widzew, który dość udatnie wystartował w drugiej rundzie rozgrywek wyjeżdża do Cracovii. Chcielibyśmy znaleźć możliwość uzyskania choćby jednego punktu. Łodzianie zaprezentowali w meczu z Polonią swój nowy nabytek — prawoskrzydłowego Okupińskiego. Jak Widzewiacy zapowiadali, mają oni w zapasie dwu dalszych tej klasy zawodników. Jeżeli cała nowa trójka wystąpi w Krakowie, być może doczekamy się i ze strony Widzewa miłej niespodzianki.

WISŁA NIEZAGROŻONA

Wisła gwałtownie naprawiająca swą reputację z wiosennych występów, po zwycięstwie nad Polonią w Bytomiu, gościć będzie warszawską Legię. Warszawianie nie wykazali się nadzwyczajną formą, gdy tydzień temu przegrali na własnym terenie z Tarnovią. Któż mógłby dać im szanse w Krakowie, jeżeli przeciwnikiem będzie sama Wisła.

PODRÓŻ W NIEZNANE

Ruch musi wyjechać do Tarnovii. Nie najlepiej dzieje się w szeregach zespołu pretendującego, zdawałoby się tak pewnie, do tytułu mistrza ligi. Będziemy na meldunek z siedziby Tarnovii czekać z największą uwagą. Chodzi nie tylko o sprawę pierwszego miejsca, ale również o kandydatów na spadek, rzecz w Łodzi szczególnie ważną.

A JEDNAK...

Jedenastka poznańskich kolejarzy po swym zwycięstwie nad Ruchem, wizytować będzie AKS. Chorzowianie nie wydają się być w najlepszej formie, tym niemniej trudno uważać ich pozycję za straconą w tym meczu, zwłaszcza, że odbędzie się on w Chorzowie.

RAZ WARTA....

Drugi zespół poznański — Warta — będzie miał zadanie znacznie łatwiejsze. Podejmuje on mianowicie na własnym podwórku Rymera, z którym poznaniacy wygrali w pierwszej rundzie w Rybniku. Inny wynik niż zwycięski dla Warty byłby wielką niespodzianką.

...I, KTÓRA POLONIA?

W Warszawie spotkają się dwie Polonie. W pierwszej rundzie jedenastka czarnych koszulek zremisowała ze swymi bytomskimi imienniczkami. Po tym jednak co widzieliśmy w niedzielę w Łodzi, trudno piłkarzom stołecznym wróżyć sukces.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chadzyńska — Piotrkowska 165, Głuchowski — Narutowicza 6, Kowalski — Rzgowska 147, Malczewski — Śródmiejska Nr 21, Sanicka — Karolewska 48, Stokłowski — Limanowskiego 80, Wójcicki — Napiórkowskiego 41, kowska 25).

TEATRY

PAŃSTWOWY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY.

Dziś sztuka Gabryjeli Zapolskiej „ŻABUSIA" z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Pełna dowcipu i czaru „Żabusia" wywołuje huragany oklasków rozbawionej widowni. Obok Górskiej występują: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filuś i Z. Kęstowicz.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Ostatnie dni sztuki „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-92.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś w sobotę premiera — i dni następne o godz. 19,15 „CNOTLIWA ZUZANNA" operetka w 3-ch aktach J. Gilberta. Bilety wcześniej do nabycia, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 54
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szaberla.
Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — nieczynne do 1 września.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — VI prócz poniedziałków i piątków.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „W imię życia" — 18,30, 20,30 (niedz. 13,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Tajemnica Nocy Wigilijnej" — godz. 16, 18,20, 21, w niedz. 13,30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Siódma Zasłona" — godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: 800-lecie Moskwy — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. Program Aktualności. — Kraj., zagr. Nr. 20 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Bitwa o szyny" — godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „W pogoni za mężem" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Postrach mórz" — godz. 17.30, 20; w niedz. 15.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Wakacje" — godz. 7, 19, 21, w niedzielę 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Zagubione dni" — godz. 18, 20, w niedz. 15,30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Gasnący Płomień" — godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Melodia serc" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Monsieur La Souris" — godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Dragonwyck" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie): „As wywiadu" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Moja miła" — — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Okoliczności łagodzące" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Tajemnica Nocy Wigilijnej" — godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: Nieczynne z powodu remontu.

OKRĘGOWA Komisja Związków Zawodowych w Łodzi poszukuje pracownika (pracownicę) który znałby pracę kancelaryjną i umiał pisać biegle na maszynie. Podania razem z życiorysem składać w pokoju Nr 1 ul. Traugutta.

Sieć poradni szkolnych

Troska o zdrowie dziecka i matki

W referacie Opieki nad Matką i Dzieckiem Wydziału Zdrowia Zarz. Miejskiego już od rana panuje ożywiony ruch. Ciągle ktoś przychodzi po poradę, informację, lub w sprawie wyjazdu dziecka na letnie kolonie lecznicze.

Referat obejmuje 10 stacji Opieki nad Matką i dzieckiem oraz 16 poradni szkolnych. Największa stacja Nr 7 mieści się przy ul. Piotrkowskiej 113, gdzie zarejestrowane jest około 7 tys. dzieci. Do zadań poszczególnych stacji należy przede wszystkim

AKCJA PROFILAKTYCZNA.

Dzieci, czy matki ciężarne z wyraźnymi objawami choroby skierowane są do Ubezpieczalni Społecznej, bądź do Czerwonego Krzyża. Do punktu Opieki zgłosić się może każdy, nawet nigdzie nie pracujący. Kobiety ciężarne badane są przez ginekologa, dziecko zaś zaraz po urodzeniu jest ważone, mierzone i badane przez lekarza okresowo, aby zaobserwować jego rozwój i stan zdrowia.

Aparat opieki obejmuje ponadto akcję otwartą, w terenie. Za pomocą specjalnych wywiadów **DOCIERA DO POSZCZEGÓLNYCH DOMÓW**, aby na miejscu zbadać warunki sanitarne i życiowe dziecka. Akcja ta w Łodzi ma wielkie znaczenie tym bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę, że na 15 tys. urodzin rocznie umiera 2 tys. niemowląt.

Opieka nad dziećmi szkolnymi obejmuje wszystkie szkoły w Łodzi, uwzględniając przede wszystkim szkoły powszechne. W tym roku otwarte będą dwie poradnie szkolne.

Zarówno w stacjach opieki, jak i w poradniach szkolnych odczuwa się dotkliwy brak lekarzy oraz personelu pielęgniarskiego. Często zdarza się, że na kilka tysięcy zarejestrowanych dzieci jest jeden lekarz i dwie pielęgniarki! Wydział Zdrowia Zarz. Miejskiego w nowym roku szkolnym zwiększy ilość personelu na placówkach, stojących na straży zdrowia nowego pokolenia.

Poradnie w czasie roku szkolnego zajmują się kontrolą czystości w poszczególnych zakładach nauczania oraz badaniem dzieci ze specjalnym uwzględnieniem dzieci, które przebyły choroby zakaźne. W specjalnej kartotece zarejestrowane są **DZIECI UŁOMNE**, które otacza się specjalną opieką. Lekarze szkolni, a następnie lekarz w referacie Opieki nad Matką i Dzieckiem kwalifikują dzieci mające wyjechać w czasie wakacji na kolonie lecznicze. W okolicach Łodzi w trzech miejscowościach znajdują się tego rodzaju domy zdrowia: w Kolumnie, Wiśniowej Górze i w Sokolnikach. Ponadto dzieci skierowywane są do Buska, Ciechocinka, Polanicy - Zdroju i Wisełki na Wybrzeżu. Leczą się tam na serce, astmę, anemię, czy inne choroby. W ostatnich dniach około 40 dzieci wyjechało do Czechosłowacji. Z funduszu Min. Zdrowia niektórym z nich, biedniejszym sprawiono nawet ubrania. Ogółem w tym roku z ramienia ref. Opieki nad M. i Dz. wyjechało około 500 dzieci w wieku szkolnym. (O)

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

tematem obrad Zarząd. Gł. Zw. Włókniarzy

(a) W dniach dzisiejszym i jutrzejszym, 7 i 8 sierpnia odbędzie się w Łodzi posiedzenie zarządu głównego związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego. Na posiedzenie przybywają przedstawiciele wszystkich ważniejszych ośrodków włókienniczych w kraju.

Na porządku obrad rozszerzonego plenum zarządu znajdować się będą uchwały czerwcowego plenum KCZZ oraz zagadnienia dotyczące akcji współzawodnictwa pracy. Jak wiadomo, KCZZ na jednym z ostatnich swych posiedzeń powziął decyzję w sprawie rozszerzenia i umasowienia ruchu współzawodnictwa, postanawiając przy OKZZ-ach utworzyć specjalne komitety, które czuwać mają nad przebiegiem akcji i rejestrować jej rezultaty.

Zamiast zawiadomić władze

ukryli wzamian za okup kradzież przędz

Tuż obok remizy tramwajowej na ul. Dąbrowskiego 16/18 mieszkał Władysław Dworniak. Pewnego dnia trzech osobników przywiozło na teren tej posesji 4 skrzynie przędzy wagi około 400 kg. Dworniak, wiedząc, że przędza ta jest kradziona, zamiast zameldować o tym władzom, postanowił wykorzystać sytuację. Wspólnie ze swym szwagrem Stanisławem Wasilewskim, zam. w Zgierzu i Janem Dziubą oświadczył owym osobnikom, że jeśli nie dadzą im 100 tysięcy złotych — nie wydadzą im przędzy i doniosą o wszystkim Milicji. Po długich targach przyjęli 30 tys. zł. i zegarek.

Wszyscy trzej zostali aresztowani i orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowano ich do obozu pracy przymusowej. Wasilewskiego na okres 18 miesięcy, a Dworniaka i Dziubę na okres jednego roku.

Nie poza,

lecz realna pomoc

Notatka nadesłana do redakcji wywołała reakcję w postaci felietonu pt. „Poza".

W zasadzie słuszna była ocena pewnych zjawisk oraz panoszących się tu i ówdzie zwyczajów gloryfikowania domniemanych „zasług" jednostek na wyższych stanowiskach administracyjnych lub publicznych. Niesłuszna jednak była ocena faktu konkretnego, o czym się dowiedzieliśmy.

W pewnym powiecie naszego województwa długotrwałe deszcze wyrządziły w polach szkody. Urodzajna gleba, tzw. ciężka, nie przepuszczała nadmiaru deszczu. Zboże chłostane ulewą pokładło się i nie podobna było zżąć go żniwiarką.

Tylko ręce, uzbrojone w kosy, mogły uratować cenne zbiory. W kraju, jak Polska, twórczo dźwigającym się ze zniszczeń wojennych, rąk mamy ciągle za mało.

Ustawą przewidziana akcja pomocy sąsiedzkiej wywołała u czynników kierowniczych w powiecie i w mieście chęć spowodowania realnej pomocy miast dla wsi przez udział pracowników różnych urzędów w odbywających się żniwach.

Przez dwa dni po zakończeniu czynności urzędowych przy biurkach „mieszczuchy" pracowali kilka godzin z rzędu w majątku państwowym Gostków, gdzie pomoc była nagląco potrzebna.

Przybycie dwóch ekip, liczących po kilkadziesiąt osób każda, wywołało początkowo u ludności wiejskiej niedowierzanie. Wobec wyników pracy z kosami w ręku przybyszów z miasta początkowa nieufność zamieniła się w szczere i serdeczne uznanie.

Pomoc w akcji żniwnej, zainicjowana przez starostę i burmistrza, dała w rezultacie podwójną korzyść, a mianowicie REALNĄ przy żniwach i PROPAGANDOWĄ przez nawiązanie ściślejszych stosunków miasta ze wsią. Nic tak ludzi nie zbliża, jak wspólnie podjęta praca, dobrze wykonana.

Praca ta nie była pozą, ale dobrze pomyślaną pomocą sąsiedzką miasta dla wsi. Zadzierzgnęła ona węzły sympatii i wzajemnego zaufania między pracownikami z miasta, a ludnością wiejską, jak równych z równymi obywateli odrodzonej Polski Ludowej.

Zjazd wojewódzki

b. partyzantów

Jutro, w niedzielę, dn. 8 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przy ul. Ogrodowej 15 odbędzie się zjazd wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Początek zjazdu o godz. 11 rano.

Na lotnisku w Lublinku

odbędą się XI Krajowe Zawody Lotnicze

W roku bieżącym przypadł zaszczyt Aeroklubowi Łódzkiemu organizowania pierwszych po wojnie ogólnopolskich zawodów lotniczych p. n. „IX Krajowe Zawody Lotnicze". Jest to najważniejsza impreza lotnictwa i równocześnie egzamin poziomu wyszkolenia pilotów sportowych. Zawody wymagają całkowitego opanowania pilotażu. Zadania te są trudne. Składają się na to: punktowany zlot gwiaździsty, próba krótkości startu i lądowania na chorągiewkę w zamkniętym prostokącie, próba rozruchu silnika oraz końcowe zadanie to przelot po trasie wyznaczonej z koniecznością znalezienia punktów kontrolnych w terenie i zaznaczenia ich na mapie. Jak widać z powyższego, do zawodów stanąć może tylko klasa najwyższa pilotów.

Młodzież musi pozostać w grupie „Juniorów". Zawody te odbędą się w czasie od 14 do 16 sierpnia na lotnisku Lublinek koło Łodzi. Otwarcie Zawodów nast. przez min. inż. Rabanowskiego, następnie dnia 14 sierpnia o godz. 15, po czym nastąpi pokazy lotnicze wszelkich rodzajów szybowców i samolotów. Pokazy te będą bardzo ciekawe. Można będzie zobaczyć najnowsze typy samolotów krajowych i zagranicznych, sportowych i wojskowych. Akrobacja na myśliwcach niewątpliwie wzbudzi podziw wśród widzów. Dla konstrastu pokazany będzie w locie samolot z roku 1908 bodajże jeden z nielicznych zachowanych pamiątek lotniczych.

Na imprezę spodziewany jest przylot gości ze Związku Radzieckiego i Czech.

Młodzież ZMP

wyjeżdża nad morze

Łódzki komitet wczasów młodzieży zorganizowanej w ZMP zwołał na jutro o godz. 9 rano w lokalu zarządu łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej (Plac Zwycięstwa 13) odprawę wszystkich członków organizacji, którzy wyjechać mają do obozów letnich w Ustroniu Morskim i w Międzyzdrojach na czwarty turnus. Turnus ten rozpoczyna się w dniu 16 sierpnia.

Za sabotaż i rabunek

kara śmierci i dożywotnie więzienie

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrywał w dniu 4 bm. sprawę siedmiu członków nielegalnego związku, który dokonał szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Na podstawie przyznania się do winy oskarżonych oraz zeznań świadków, sąd ustalił, że oskarżeni: Roszak Antoni, Olbiński Jerzy, Pulaszewski Piotr i nieżyjący Szpak Piotr założyli nielegalny związek mający na celu obalenie istniejącego ustroju przez dokonywanie morderstw na przedstawicielach władz państwowych, aktów sabotażu, rabunków instytucji spółdzielczych i osób prywatnych. Pozostali oskarżeni: Leśniak Franciszek (ps. „Lolek"), Karpiński Jan, Jedynak Henryk, Demiański Władysław pozostawali w kontakcie ze zbrodniarzami. Oskarżeni dokonali na terenie miasta Łodzi i województwa szeregu napadów rabunkowych na spółdzielnie i osoby prywatne.

Sąd skazał: Roszaka Antoniego, jako głównego przywódcę bandy — na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze, Pulaszewskiego i Olbińskiego na dożywotne więzienie i utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat, Leśniaka na 15 lat więzienia. Demańskiego i Karpińskiego na 5 lat więzienia oraz Jedynaka na 4 lata więzienia.

DO POBORU

Dzisiaj w sobotę, dn. 7 sierpnia na Komisję Poborową RKU Łódź Miasto 1 (ul. Świętokrzyska 15) winni stawić się mężczyźni urodzeni w r. 1928, zamieszkali na terenie 6—10 i 15 komisariatów MO, których nazwiska rozpoczynają się od litery P.

RADIO

Godz. 12,04 Dziennik, 12,25 Pieśni ludowe w wyk. R. Sauka, 12,45 Audycja dla wsi, 13,00 Muzyka obiadowa, 13.45 Muzyka kameralna Beethovena. 14,30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka obiadowa z płyt. 14,50 III Odcinek powieści dla młodzieży — Górskiej. p.t. „Nad czarną wodą". 15,05 Komunikaty. 15,10 Współczesna muzyka radziecka. 15,30 „Przygody inżyniera Galeczki" — słuchow. J. Góreckiej dla dzieci starszych w reżyserii Wł. Kamińskiego. 16,00 Dziennik, 16,30 Pieśni ludowe w wyk. Zespołu wokalnego P. R. 16,45 „Przy sobocie po robocie". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych" — audycja rozrywkowa. 19.00 „Pięć minut poezji". 19,05 Chwila muzyki. 19,10 1.000 NUMER „KURIERA POPULARNEGO". 19,30 „Emancypantki" B. Prusa. 19,45 „Z życia Bułgarii". 20.10 „III Wieczór Mickiewiczowski" — 1) Felieton Wyszomirskiego p.t. „Mickiewicz jako humorysta". 2) Recytacje, 3) „Strzyżone - golone". 20,40 Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. T. Żmudzińskiego — fortepian. 20,58 Komunikat meteorologiczny. 21,00 Dziennik. 22,00 Koncert. 2,40 Komunikat XIV Olimpiady. 23,00 Ostatnie wiadomości. 3,10 Muzyka taneczna. 23,20 Program na jutro, 23,30 Muzyka taneczna. 24,00 Koncert życzeń. 0.29 Zakończenie audycji i Hymn.

Wyróżnienie

mierniczych

(a) Wojewoda łódzki, w uznaniu dodatnich wyników pracy dla państwa, osiągniętych przez mierniczych, województwa w trwającym wyścigu pracy, odznaczył wielu z nich dyplomami uznania oraz nagrodami.

M. in. mierniczy Tadeusz Sokół otrzymał nagrodę pieniężną w kwocie 50 tysięcy zł., a mierniczy Stanisław Siekierski i Józef Godlewski dyplomy uznania.

LETNI TEATR »OSA« ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

DZIŚ i CODZIENNIE o godzinie 19,30 punktualnie szampańska komedia muzyczna R. Benackiego

»ROZKOSZNA DZIEWCZYNA«

w roli tytułowej
HELENA MAKOWSKA.

W rolach pozostałych: B. HALMIRSKA — St. PIASECKA, W. BRZEZIŃSKI — M. DĄBROWSKI — Wł. KWASKOWSKI, A. POŁOŃSKI — L. SADURSKI — T. WOŁOWSKI i inni.
Reżyser: T. WOŁOWSKI. Dekoracje: J. GALEWSKI Tańce: L. SADURSKI.
Orkiestra pod batutą Z. WIEHLERA.
NOWA WYSTAWA — MODNE STROJE.
UWAGA: Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie. Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie letniego teatru w godzinach 10—13 i od 16. — Żadnych zniżek nie udziela się.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«
PIOTRKOWSKA 243

DZIŚ w sobotę PREMIERA, oraz dni następne o godz. 19.15

„CNOTLIWA ZUZANNA"

OPERETKA w 3 AKTACH JANA GILBERTA
Udział biorą: J. CIESIELSKI — B. GAŁĘCKI — J. KENDA — F. KULIGOWKI — A. KACZOROWSKI — K. KOSZELA — D. LUBOWSKA, M. ŁASOWY — H. ŁABUŃSKI — M. MARÓWNA — J. PANKRATZ M. ŚLĄSKI — A. SAWIN — L. SZWABOWICZÓWNA — F. WASILEWSKA — L. WACŁAWIK — W. ZWOLIŃSKI.
BALET — CHÓR — ORKIESTRA
Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Spółdzielni Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru.

W ciasnym i brzydkim pomieszczeniu

Królestwo koronek i wstążek

Racjonalizatorzy usprawniają produkcję pasmanteryjną

„Jesteśmy zależni od kobiet" — powiedział mi na wstępie jeden z przedstawicieli kierownictwa Państwowych Zakł. Przem. Pasmanteryjnego w Łodzi, mieszczących się przy ul. Kopernika 1. Rzeczywiście, odbiorcami artykułów wyrabianych w tej fabryce są wyłącznie prawie kobiety. Każda przedstawicielka rodzaju żeńskiego wie jak dużą nieraz rolę w jej stroju odgrywają takie dodatki, jak umiejętnie dobrana aksamitka, koronka, czy wstążka.

Jestem więc na terenie

NAJWIĘKSZEJ W ŁODZI FABRYKI PASMANTERII,

i zaraz zobaczę, jak powstają te drobne, ale kosztowne „fatałaszki".

Wnętrze budynków nie robi zbyt przyjemnego wrażenia. Na trzech kondygnacjach mieści się wiele małych, dość ciemnych sal, w których odbywa się produkcja. Dom jest stary i budowany ze zwykłą niegdyś u kapitalistów oszczędnością miejsca.

POŚRÓD ODRAPANYCH ŚCIAN,

dziurawych sufitów i podłóg, w warsztatach tkackich snuje się tysiące kolorowych, jedwabnych nitek jakby po to, aby wyszedłszy jako gotowe aksamitki, czy wstążki mieniły się pośród tej szarości całą gamą wszystkich kolorów tęczy. W szerokich krosnach warczy kilkadziesiąt czółenek tkając różnobarwne, miękkie i lśniące poematy. Produkcja jest tu trudna. Obsługujący musi bacznie uważać i co chwilę zatrzymywać swój warsztat przy każdym zerwaniu nitki. Najtrudniejszą sprawą jest produkcja aksamitek, czółenka bowiem pracują tam parami, robiąc razem dwie aksamitki, które następnie rozcina specjalny nóż.

Osobny dział stanowią tzw. „plecionki". Wyrabia się tu różnej szerokości i koloru gumy, tasiemki, wstążki do kapeluszy i wreszcie koronki. Przyglądam się dziwnym maszynom na tym oddziale. Każda z nich to jakgdyby mała karuzela, na której okrągłym blacie wirują wokół swej osi i wędrują po zawiłych drogach wysmukłe szpilki. Prowadzące od każdej z nich nitki splatają się w górze razem, tworząc właśnie ową równą, ścisłą plecionkę. Przy produkcji gumy do podwiązek stosowana jest podwójna osnowa: z jedwabiu i cieniutkich gumowych nitek. Dowiaduję się, że w produkcji tej wielkim ułatwieniem jest wynalazek majstra na „plecionkach" — Józefa Grudzińskiego. Zastosował on bowiem maszynę ułatwiającą przewijanie gumy z warkoczy na szpule.

Sąsiednia sala, to

„KRÓLESTWO KORONEK"

Warczą tam dziesiątki podobnych, ale większych maszyn. Obok, w małym pokoiku siedzi majster Grudziński Feliks i rysuje coś na kartce papieru z milimetrowym podziałem. Jest to jeden z najwybitniejszych fachowców pasmanteryjnych nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce.

— Na koronki są już gotowe wzory, albo wymyśla się je na poczekaniu, „z głowy" — objaśnia mnie ów spec od misternych, pajęczych wzorów. Na przykładzie objaśnia mnie od razu jaki to proceder poprzedza właściwą produkcję koronki. Według rysunku, na specjalnych, tekturowych paskach wybija się okrągłe dziurki. Paski te umieszczone na maszynie regulują ruchy poszczególnych szpulek. Urządzenie polega na tym, że odpowiednie haczyki zaczepiają o te dziurki w tekturze i tym sposobem wychodzi pożądany wzór.

Darmo śledzić można ruch jednej szpulki. Zawiłe, kręte jej drogi sprawiają, że po chwili gubi się ją z oczu.

Z dziesiątków maszyn, długą, jasną smugą płyną metry koronek.

Robotnice znajdujące się na sali obsługują 18 lub 6 takich „koronkówek", w zależności od ich rozmiarów.

Praca jest wszędzie dokładna i staranna. Robotnicy dbają nie tylko o ilość wykonanych metrów, ale przede wszystkim o jakość towaru. Najlepszym tego dowodem jest bardzo mała ilość drugiego gatunku, bo tylko 0,5 proc. ogólnej produkcji.

Dumą fabryki jest również fakt, że wyroby jej wzbudziły ogólne uznanie na tegorocznej Wystawie Krajowej w Poznaniu, zdobywając pierwszą nagrodę za jakość, estetykę, a przede wszystkim za piękne kolory. A to już jest zasługą doskonałego majstra farbiarskiego Zygmunta Kuzitowicza. Jest on także w swoim zakresie racjonalizatorem. Dzięki niemu fabryka zrobiła znaczne oszczędności, gdyż obecnie nie kupuje tuszu potrzebnego do stempli i etykiet. Tusz ten wykonuje sam Kuzitowicz z odpadków barwników.

Zbyt artykułów pasmanteryjnych jest nierównomierny. Obecnie np. rynek nasycił się koronkami, które nawet znacznie staniały. Natomiast nie można dostać wstążek do kapeluszy i niektórych gatunków gumy. Niektóre działy kierownictwo fabryki postanowiło uruchomić więc na dwie zmiany. Szczególniej pożądanym artykułem jest guma podwiązkowa, którą eksportuje się zagranicę, zarówno na wschód jak i na zachód.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

jakie istnieje w fabryce przejawia się indywidualnie i grupowo. Na czoło wybija się kilku pracowników, którzy w dotychczasowych siedmiu etapach zajmowali pierwsze i drugie miejsca. Między innymi jest to Ciagiel Wacław, wyrabiający około 200 proc. normy i Śmiechura Helena, zdobywczyni pierwszych i drugich nagród.

Artykuły wychodzące z zakładów są dobre, załoga chętna i zdyscyplinowana, tylko te szare, brudne ściany, tylko ten okropny lokal... Może choć w części można by coś na to zaradzić?

J. P.

MINISTERSTWO ZDROWIA
CENTRALA EKSPLOATACJI
PRZEMYSŁU UZDROWISKOWEGO

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WÓD MINERALNYCH i PRODUKTÓW ZDROJOWYCH PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTW.

»POLSKIE UZDROWISKA«

NA WOJEW. ŁÓDZKIE i m. ŁÓDŹ

ED. LACHMAN

PRZEDSTAWICIELSTWA
ul. DASZYŃSKIEGO Nr 83. — — Tel. 177-57

WODY STOŁOWE

Pijcie!
KRYSTYNKĘ Z CIECHOCINKA
KRYNICZANKĘ Z KRYNICY
STAROPOLANKĘ Z POLANICY
WACŁAWA Z SOLIC

LECZNICZE PRODUKTY UZDROWISKOWE
SOLE MINERALNE
BOROWINA

Spółdzielnia Pracy Tapicerskiej
„WYGODA"

ŁÓDŹ, ul. Dr PRÓCHNIKA Nr 18 (dawniej Zawadzka) posiada na składzie duży wybór MEBLI WYŚCIEŁANYCH własnego wyrobu, jak:
TAPCZANY — KOZETKI — MATERACE — FOTELE. ŁÓŻKA (amerykanki) — ŁÓŻKA POLOWE i t. p.
oraz wykonuje WSZELKIE DEKORACJE.
WYKONANIE SOLIDNE, PUNKTUALNE i TANIE.
DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — RABAT.

ADOLF RICHTER

SPADKOBIERCY

ŁÓDŹ, ul. DASZYŃSKIEGO Nr 20. — Telefon 203-80.

ODDZIAŁ HURTOWY:
NARZĘDZIA — ARMATURA — POMPY — ARTYKUŁY KANALIZACYJNE i SANITARNE.

ODDZIAŁ DETALICZNY:
ARTYKUŁY TECHNICZNE i POKREWNE.
WYTWORNICE i PROSZKI DO SPAWANIA ACETYLENEM: „AURARA". „AUREN". „AURODUR".

PRZEDSTAWICIELSTWA FABRYK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

» T. O. R. P. P. «

Zarząd Centralny w Łodzi

POSZUKUJE:

1) INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW
ze znajomością budowy silników spalinowych i maszyn rolniczych

2) KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW

3) INSPEKTORÓW FINANSOWYCH
do pracy w Łodzi i na wyjazd do 192 warsztatów naprawczych traktorów rolniczych na terenie całej Polski.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zarządu Centralnego T.O.R.P.P. Łódź — Al. Kościuszki 46.

Detal. sprzedaż manufaktur i galanterii

T. KOPCZYK i S-ka

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 162 — Tel. 277-81

ŁÓDZKI ODDZIAŁ
TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
W DNIU 8 SIERPNIA B. R. (NIEDZIELA) URZĄDZA
CAŁODZIENNĄ ZABAWĘ LUDOWO TANECZNĄ
w PARKU HELENÓW „POD PSEM".
Początek zabawy o godzinie 11.

ATRAKCJE:
1. Z Łódzkiego Z. O. O. KUCE i OSŁY dla naszych milusińskich.
2. STRZELNICA
3. PAWILON WRÓŻBY
4. KOŁO SZCZĘŚCIA i wiele innych.

Bufet Gospody Robotniczej obficie zaopatrzony. — Ceny przystępne! — ORKIESTRA DOBOROWA! — A więc WSZYSCY w niedzielę do HELENOWA.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 35

Łódź, Nowotki 83-85

poszukują

samodzielnego księgowego

oraz

korespondentki-maszynistki

Oferty należy składać w Wydziale Personalnym

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE
Oddział IV Instalacyjny
ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 55

poszukuje doświadczonych:
2 TECHNIKÓW INSTALATORÓW
2 MONTERÓW
obeznanych z instalacją wodociąg.-kanalizac. i centralnego ogrzewania i gazu.
Warunki dobre dla wykwalifikowanych.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pracy.

Szkoła Pracy Społecznej T. U. R. w Łodzi

ul. SKORUPKI 6/8. — Tel. 153-30

przyjmuje ZAPISY codziennie od 10—11 i 15—17.

Na KURSIE PRZYGOTOWAWCZYM można powtórzyć materiał do egzaminu wstępnego na pierwszy rok studiów.

Kandydaci z małą maturą mogą być przyjęci na drugi rok studiów, na wydziały: Społeczno-Oświatowy i Spółdzielczy.

(Prasa)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje. Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację tramwajową, fabryczną, Zw. Zaw., książeczkę członkowską, dowody — Anna Mielczarek, Szymonowicza 1-a. —796

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Łodzi — Szwed Władysław, Piaskowice, gm. Brużyca Wielka. —797

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji 136-91, 257-94	
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-21
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	273-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—028502